

miałam dobrego szefa
dowcipem zarażał wszystkich

czesalam ziemię
kolorowe liście niczym bezwolne dłonie
turlały się pod grabiami
robiłam niemal wszystko

zrozumiałam co to oddech
czasem nawiedzał bażant
chciałam policzyć wszystkie jego pióra
zapisać też w pamięci kolory sikorki
rozpoznać w oddali klucz żurawi
przecinający jak strzała chmury

tymczasem koleżanka

uśmiecha się łagodnie:
a może tak zapisz w excelu ile liści dotknęło twoich dłoni albo co czułaś gdy ciepłą pianą pokrywałaś filiżanki

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

allaska, dodano 24.11.2020 07:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.